

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ewa Lemanowicz-Pawlak
Protokolant:	Stażysta Dawid Muraszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód – Piotra Chmielewskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 .04.2017r. i 29.11.2017 r.

sprawy:

A. B. (1) syna M. i G. z domu L., urodzonego w dniu (...) w L.

oskarżonego o to, że:

w bliżej nieustalonym okresie czasu nie wcześniej niż od 17 grudnia 2013 roku do 6 sierpnia 2014 roku w bliżej nieustalonych miejscach oraz w T. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w warunkach czynu ciągłego, nabył pojazd marki B. (...) o numerze nadwozia (...) wartości 44.000 złotych, uzyskany uprzednio za pomocą kradzieży zaistniałej w dniu 17 grudnia 2013 roku w L. na szkodę M. K. i B. K., po czym dokonał przerobienia znaku identyfikacyjnego tego pojazdu poprzez naniesienie w miejsce oryginalnego numeru nadwozia (...) (...), numeru (...), pochodzącego od nabytego osobiście w dniu 28 maja 2014 roku uszkodzonego pojazdu marki B. (...) numer rejestracyjny (...), a w dalszej kolejności z pomocą dokumentów uszkodzonego pojazdu, w dniu 6 sierpnia 2014 roku w (...) w T., podstępnie wprowadzając w błąd urzędnika co do pojazdu będącego przedmiotem rejestracji, jego pochodzenia i własności, jak i rzeczywistego numeru identyfikacyjnego, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zarejestrowania tego pojazdu z numerem (...),

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 306 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

orzeka

I/ oskarżonego **A. B. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 306 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to po zastosowaniu art. 4§1kk w myśl art. 11§3kk na mocy art. 291 §1kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

II/ na podstawie art. 33§1,2 i 3kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

III/ zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) złotych tytułem opłat sądowych i obciąża go wydatkami postępowania w wysokości 70 (siedemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Samochód marki B. (...) o nr rej. (...) i nr (...) (...) stanowił własność M. K. oraz B. K. .

W okresie od 17 grudnia 2013 roku do 18 grudnia 2013 roku w/w pojazd został skradziony przez nieznanego sprawcę po uprzednim pokonaniu przez niego zabezpieczenia w postaci zamka fabrycznego. Postępowanie w tym zakresie zostało umorzone przez (...) w Ł. (...), a sprawę wpisano do rejestru przestępstw.

Właściciele powyższego pojazdu w dniu 30 stycznia 2014 roku podpisali umowę przeniesienia własności samochodu na rzecz (...) S.A i otrzymali odszkodowanie w wysokości 45.000 zł.

(dowody: zeznania M. K., k. 195-196, k.329-330, k. k.450-451

umowa przeniesienia własności pojazdu, k. 198-199

faktura nr (...), k.178

postanowienie o umorzeniu dochodzenia, k. 180)

faktura VAT nr (...), k. 168

faktura VAT nr (...), k. 214

umowa leasingu operacyjnego, k. 222-223)

Samochód osobowy marki B. (...), rocznik 2005, o numerze rejestracyjnym (...) i nr (...) (...) stanowił własność U. P. (1) oraz V. P. .. W czasie użytkowania go przez U. P. (1) i jej męża, w dniu 10 stycznia 2013 roku doszło do kolizji ze zwierzęciem. Później doszło do kradzieży tablic rejestracyjnych pojazdu. Następnie pojazd został podpalony przez nieznanymi sprawców. U. P. i V. P. sprzedali w/w pojazd w dniu 18 kwietnia 2014 roku D. S. (1), prowadzącemu firmę handlowo-usługową (...) za kwotę 6.200 zł

(dowody: zeznania U. P. (1), k. 91, k. 579-560

zeznania M. Z., k. 93-93v, k.550-551

kserokopia akt szkody, k. 34-60

umowa kupna-sprzedaży z dn. 18.04.2014 r., k. 12

faktura VAT nr (...) z dn. 02.07.2009 r., k. 95

umowa komisji, k. 96-97

umowa kupna-sprzedaży z dn. 27.02.2010 r., k. 98

dokumentacja fotograficzna-k.272-274)

W dniu 28 maja 2014 roku A. B. (1) kupił od D. S. (1), samochód osobowy marki B. (...), (...), o numerze rejestracyjnym (...) i nr (...) (...) za kwotę 8.000 zł. W momencie zawierania transakcji pojazd miał karoserię koloru czarnego, posiadał jednak opalony przód i był niesprawny technicznie.

(dowody: zeznania D. S. (1), k. 185-186, k. 267-268, k. 522-523

faktura nr (...) z dn. 28.05.2014 r., k. 13

dokumentacja fotograficzna, k. 272-274)

W dniu 6 sierpnia 2014 roku A. B. dokonał do rejestracji pojazdu skradzionego M. K. jako samochodu marki B., który oskarżony zakupił od D. S. (1). Został mu nadany numer rejestracyjny (...). W toku postępowania administracyjnego A. B. (1) przedłożył m.in. umowę zakupu spalonego samochodu.

(dowody: kserokopia dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, k. 14-16v

wniosek o rejestrację, k.31-32

decyzja nr (...).1. (...).2014.ES, k.27, k.29)

W dniu 14 października 2015r. A. B. został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji, kierował wówczas pojazdem marki B. o nr rej. (...). W wyniku sprawdzenia w/w pojeździe stwierdzono, iż w obrębie jego pola numerowego widniało oznaczenie (...), które nie było jednak pierwotnym numerem identyfikacyjnym nadwozia tegoż samochodu. Na powierzchni pola numerowego ujawniono m.in. ślady szlifowania, które wskazują na usuwanie znaków graficznych pierwotnego oznaczenia identyfikacyjnego pojazdu. Nadto ujawniono zarysy znaków graficznych usuniętych z powierzchni pola numerowego dowodowego pojazdu. Znaki graficzne, które pierwotnie znajdowały się na badanym polu były usuwane i przerabiane kilka razy. Z uwagi na powyższe nie można było w sposób jednoznaczny odczytać treści pierwotnego oznaczenia identyfikacyjnego pojazdu, jednakże na podstawie oznaczeń dodatkowych zwyczajowo stosowanych przez producenta pojazdów marki B. ustalono, że pierwotne oznaczenie identyfikacyjne nadwozia brzmiało : (...) i było przypisane do pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...). Nadto specyfikacja techniczna tegoż pojazdu nie odpowiadała niektórym elementom wyposażenia i osprzętu, który powinien posiadać według numeru (...), który widniał w polu numerowym nadwozia tegoż pojazdu.

(dowód: opinia z badań mechanoskopijnych, k. 118-120v)

A. B. (1) został oskarżony o to, że w bliżej nieustalonym okresie czasu nie wcześniej niż od 17 grudnia 2013 roku do 6 sierpnia 2014 roku w bliżej nieustalonych miejscach oraz w T. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w warunkach czynu ciągłego, nabył pojazd marki B. (...) o numerze nadwozia (...) wartości 44.000 złotych, uzyskany uprzednio za pomocą kradzieży zaistniałej w dniu 17 grudnia 2013 roku w Ł. na szkodę M. K. i B. K., po czym dokonał przerobienia znaku identyfikacyjnego tego pojazdu poprzez naniesienie w miejsce oryginalnego numeru nadwozia (...) (...), numeru (...), pochodzącego od nabytego osobiście w dniu 28 maja 2014 roku uszkodzonego pojazdu marki B. (...) numer rejestracyjny (...), a w dalszej kolejności z pomocą dokumentów uszkodzonego pojazdu, w dniu 6 sierpnia 2014 roku w (...)w T., podstępnie wprowadzając w błąd urzędnika co do pojazdu będącego przedmiotem rejestracji, jego pochodzenia i własności, jak i rzeczywistego numeru identyfikacyjnego, wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zarejestrowania tego pojazdu z numerem (...), tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 306 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

A. B. (1) konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zarówno w toku postępowania przygotowawczego (k. 281-281, k. 325-327), jak i jurysdykcyjnego (k.386v.). Oskarżony potwierdził, iż nabył (...) , wywodził jednak, iż nie podejrzewał, że jest z nim coś nie tak, gdyż nie jest ekspertem w dziedzinie motoryzacji. Podkreślił, iż był ostatnim nabywcą samochodu i nie może odpowiadać za kradzież i przerobienie numerów. Nadto dodał, że gdyby posiadał wiedzę na temat pochodzenia samochodu marki B., na pewno by go nie nabył.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za generalnie niewiarygodne i postrzega je jako przyjętą przez niego linię obrony. Oczywistym jest, że oskarżony neguje swoje sprawstwo, by uniknąć odpowiedzialności karnej. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, iż pomiędzy wejściem w posiadanie przez oskarżonego dwóch samochodów marki B. (różnych modeli o różnych kolorach, przy czym jeden został ukradziony jako całkowicie sprawny, drugi zaś został podpalony i był całkowicie niesprawny) istnieje zbieżność. Należy zaznaczyć, iż kradzież

samochodu B. (...), które posiadało numer rejestracyjny (...) oraz numer(...) (...) nastąpiła 17/18 grudnia 2013 roku. Co prawda sposób wejścia w posiadanie powyższego pojazdu przez oskarżonego nie został bliżej ustalony, jednakże bez wątpienia miał on wiedzę, iż pochodzenie tegoż pojazdu jest nielegalne, albowiem komplet oryginalnych dokumentów i kluczy pozostał w posiadaniu M. K.. Następnie nabył w sposób legalny samochód tej samej marki, jednakże o innym kolorze i modelu w celu wykorzystania przypisanego do niego numeru (...). Następnie doszło do naniesienia na numer(...)skradzionego samochodu numeru (...) przypisanego do pojazdu nabytego przez oskarżonego w sposób legalny. Dzięki temu posiadane przez niego dokumenty dotyczące pojazdu nabytego od D. S. (1), który nie nadawał się do użytkowania zostały powiązane z numerem (...) (...). Przy pomocy powyższej dokumentacji oskarżony doprowadził do rejestracji samochodu pochodzącego z kradzieży, który z zakupionym przez niego pojazdem miał wspólny jedynie wcześniej naniesiony na nadwozie numer (...). Powyższe argumenty przemawiają więc za uznaniem, iż oskarżony świadomie wszedł w posiadanie skradzionego samochodu, podjął bowiem szereg czynności zmierzających do zamaskowania rzeczywistego pochodzenia samochodu marki B. (...).

Zdaniem sądu wiarygodność wyjaśnień oskarżonego dezawuowały w głównej mierze zeznania D. S., który konsekwentnie utrzymywał, iż sprzedany A. B. pojazd nie nadawał się do użytkowania, gdyż miał spalony cały przód. Należy przy tym podkreślić, iż zeznania tego świadka we wskazanym powyżej zakresie były skorelowane z zeznaniami U. P. , dokumentacją fotograficzną, obrazującą charakter uszkodzeń pojazdu zakupionego przez oskarżonego oraz dokumentacją dotyczącą sprzedaży w/w pojazdu oskarżonemu.

Abstrahując od powyższych uwag podnieść należy, iż zdaniem sądu wiarygodność wyjaśnień oskarżonego deprecjonowały również sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie sposób bowiem przyjąć założenie ,iż oskarżony, będąc zawodowym kierowcą, nie potrafił sprawdzić, czy zakupiony przezeń pojazd nie miał przerobionego numeru (...), tym bardziej ,że z załączonej do akt dokumentacji fotograficznej wynika, iż ingerencja w powierzchnię pola numerowego była widoczna , zauważalne były ślady zarysowań (szlifowania) oraz fragmenty zarysów innych znaków graficznych,. Ponadto pojazd ten nie posiadał tabliczki znamionowej , która winna się znajdować w komorze silnika..

Mając powyższe względy na uwadze sąd uznał, iż wyjaśnienia oskarżonego nie zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności.

D. S. (1) sprzedał oskarżonemu samochód marki B., który ponad miesiąc wcześniej nabył od U. P. (2) i jej męża za pośrednictwem platformy internetowej P. (...), z którą współpracuje. Zgodnie z zeznaniami złożonymi przez niego w zakupił samochód, który był „wrakiem” i w takim samym stanie sprzedał go A. B. (1) za kwotę 8.000 zł. Do transakcji miało dojść w miejscowości G. N., gmina L.. D. S. (1) zaprzeczył, by dokonywał w tymże pojeździe jakichkolwiek zmian czy napraw. Świadek zaznaczył, iż pojazd był koloru czarnego oraz, że numery (...), które były umieszczone na nadwoziu samochodu były zbieżne z tymi, które znajdowały się w dokumentacji auta. Transakcja dokonana pomiędzy nim a oskarżonym znalazła odzwierciedlenie w umowie, która znajduje się w aktach niniejszej sprawy. Świadek dodał również, że wystawił A. B. (1) fakturę, zaś cenę pojazdu uiszczył od razu po zawarciu umowy „do ręki” sprzedawcy. Zaznaczył, iż na powyższej fakturze umieścił zapisek „auto uszkodzone”. D. S. (1) podał, że dysponuje zdjęciami pojazdu, który był zaparkowany na terenie jego przedsiębiorstwa i prawdopodobnie zdjęcia te zostały wykonane na potrzeby ogłoszenia. Świadek nie rozpoznał wizerunku oskarżonego tłumacząc, iż dokonuje dużej ilości transakcji.

Sąd uznał zeznania powyższego świadka za wiarygodne. Świadek zawodowo trudni się handlem samochodami i w ramach powyższej działalności sprzedał oskarżonemu uszkodzone auto. Transakcja ta znajduje potwierdzenie w zgromadzonej w aktach niniejszej sprawy fakturze i umowie sprzedaży. Aczkolwiek świadek D. S. (1) nie rozpoznał wizerunku oskarżonego , jednakże należy podnieść, iż w ramach prowadzonej działalności ma on styczność z dużą ilością klientów i mógł nie zapamiętać A. B. (1). Analogicznie należy rozpatrywać okoliczność, iż świadek nie potrafił przytoczyć szczegółów związanych z umieszczeniem ogłoszenia dotyczącego sprzedaży powyższego auta. Wiąże się to z upływem czasu oraz częstotliwością wykonywania tego typu czynności w ramach prowadzonej działalności. Zdaniem sądu depozycje D. S. (1) dotyczące stanu pojazdu w momencie kiedy wszedł on w jego posiadanie oraz w chwili dokonania sprzedaży oskarżonemu, również są zgodne z rzeczywistością, w tym zakresie były bowiem koherentne

z zeznaniami U. P. i dokumentacją fotograficzną obrazującą charakter uszkodzeń pojazdu będącego przedmiotem transakcji.

Sąd również obdarzył przymiotem prawdziwości zeznania U. P. (1) (k. 91, k. 579-560) oraz **M. Z.** (k. 93-93v, k.550-551), którzy byli poprzednimi właścicielami pojazdu B. (...), koloru czarnego. M. Z. podał, iż w okresie od 2 lipca 2009 roku do 27 lutego 2010 roku był właścicielem tegoż pojazdu po czym sprzedał go U. P. (1) i jej mężowi. Zaznaczył, iż kupował i sprzedawał ów samochód jako nieuszkodzony. Z kolei U. P. (1) zeznała, że wraz z nieżyjącym obecnie mężem, w lutym 2010 roku nabyła powyższe auto. Jednocześnie jednak opisała, że przypomina sobie, iż w trakcie jego eksploatacji auto uczestniczyło w kolizji, a nadto, że skradziono jego tablice rejestracyjne, które potem zostały odnalezione. Ostatecznie, jak zeznała U. P. (1) samochód został podpalony i wraz z mężem zdecydowała się go sprzedać, jako wrak za kwotę 6.2000 zł. W ocenie Sądu powyższe depozycje należy określić jako spójne i logiczne, a także obiektywne, albowiem korelują one ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym w tym przede wszystkim dokumentacją związaną z nabywaniem i zbywaniem przedmiotowego pojazdu marki B., a ponadto zeznaniami D. S..

Jako wiarygodne Sąd poczytał także zeznania **M. K.** (k. 195-196, k.329-330, k. k.450-451) – współwłaściciela samochodu osobowego marki B. (...) w kolorze szary metalik. Świadek zeznał, iż samochód ten został mu skradziony z parkingu w Ł. w grudniu 2013 roku. Nadto dodał, że sprawca powyższej kradzieży nie został wykryty, on zaś otrzymał od ubezpieczyciela odszkodowanie w zamian za które przeniósł na niego własność pojazdu. Depozycje powyższego świadka są racjonalne i szczegółowe, a ponadto znajdują potwierdzenie w dokumentacji dotyczącej kradzieży w/w pojazdu.

Sąd nie dostrzega również podstaw, aby podważyć wiarygodność zeznań **M. P.** (k. 102-104, k. 482), który zaprzeczył, by kiedykolwiek podpisał umowę z (...) -Handel (...) w S. dotyczącą komisju (...), które wówczas posiadało numer rejestracyjny (...). Świadek zaprzeczył, by w rzeczywistości był właścicielem tegoż auta, a na jego dane zarejestrowano na terenie P. kilka różnych pojazdów. Zeznania tego świadka znamionowała jasność i spójność relacji, nie odnosiły się one jednak bezpośrednio do zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania..

Sąd podzielił opinię z zakresu badań mechanoskopijnych, albowiem została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny przez specjalistę dysponującego fachową wiedzą. W analizowanej ekspertyzie biegły wnikliwie odniósł się do wszelkich kwestii istotnych dla meritum sprawy.

Sąd dał wiarę wszelkim innym przeprowadzonym w sprawie dowodom z dokumentów w szczególności w postaci kserokopii umów i faktur, także danych o karalności. Dokumenty te zostały pozyskane, sporządzone i przeprowadzone zgodnie z wymogami procedury karnej, a żadna ze stron nie zakwestionowała ich rzetelności ani prawdziwości. Również Sąd nie miał podstaw, aby podważyć ich wiarygodność.

Sąd zważył, co następuje:

Art. 291 § 1 kk dotyczy przestępstwa paserstwa w formie umyślnej. Przedmiotem paserstwa są rzeczy uzyskane z czynu zabronionego, co oznacza, że nie musi to być przestępstwo (np. z uwagi na niepoczytalność lub nieletniość sprawcy). Przez czyn zabroniony na gruncie art. 291 KK formalnie należy także rozumieć przestępstwa i wykroczenia przewidziane w przepisach prawa karnego skarbowego (wyr. SA w Warszawie z 10.3.1998 r., II AKa 1/98, OSA 1998, Nr 4, poz. 17). Przez pojęcie rzeczy na gruncie art. 291 KK rozumie się nie tylko rzeczy ruchome, ale i także nieruchomości. Co prawda art. 291 KK milczy w tej materii, ale chociażby w oparciu o analizę treści art. 44 i 45 KK można przyjąć, że chodzi tu wyłącznie o rzeczy pochodzące bezpośrednio z czynu zabronionego, a nie zamienniki tych rzeczy, uzyskanego z powodu wprowadzenia np. rzeczy skradzionych do obrotu. Pojęcie „nabywa” oznacza uzyskanie władztwa nad rzeczą pochodzącą z czynu zabronionego za zgodą osoby tą rzeczą władającą, przy czym z reguły wchodzi tu w rachubę takie czynności jak sprzedaż, zamiana lub darowizna (tak trafnie SN w wyr. z 12.11.1986 r., II KR 315/86, OSNKW 1987, Nr 7–8, poz. 67 – zob. jednak art. 169 § 1 KC oraz art. 169 § 2 KC). Dokonanie czynu następuje więc tu z chwilą przeniesienia posiadania rzeczy. Paser zaś obejmuje władztwo nad rzeczą w celu dysponowania nią dalej jak właściciel. Paserstwo z art. 291 KK należy do czynów umyślnych, w obu formach winy umyślnej. Oznacza to, że sprawcą paserstwa

nie jest wyłącznie osoba, która wie, iż dana rzecz pochodzi z czynu zabronionego, ale jest nią także osoba, która z uwagi na okoliczności objęcia rzeczy uzyskanej z czynu zabronionego na to się godzi. Nie jest tu więc wymagane ustalenie podmiotowego związku pasera ze sprawcą czynu zabronionego, z którego dana rzecz pochodzi. Wystarczy tu obiektywne ustalenie faktu pochodzenia rzeczy oraz umyślności działania pasera z uwagi m.in. na świadomość pochodzenia rzeczy w chwili realizacji przez niego jednej z czynności sprawczych, określonych w art. 291 § 1 KK (por. wyr. SA w Poznaniu z 23.4.1996 r., III AKa 46/96, OSA 1997, Nr 5, poz. 19).

Z kolei art. 306 kk dotyczy przestępstwa fałszowania znaków identyfikacyjnych. Realizacja znamienia czasownikowego następuje poprzez usuwanie, podrabianie lub przerabianie takich danych, które mieszczą się w zakresie pojęć "znak identyfikacyjny, data produkcji, data przydatności towaru lub urządzenia" – czyli informacji związanych ze skonkretyzowanym produktem. Niszczenie czy usuwanie samych etykiet, niepołączonych jeszcze z towarem nie mieści się w zakresie dyspozycji art. 306 KK. Usunięcie to nie tylko wycięcie, wyrwanie wskazanych danych, ale również ich zamazanie w takiej części, w jakiej tracą swoją wartość poznawczą czy identyfikacyjną. Usunięciem jest również odłączenie wskazanych informacji od produktu i np. pomieszenie ich z innymi oznaczeniami innych produktów .. (...) przerobieniem mamy do czynienia w sytuacji przekształcenia już istniejących danych. Jak wskazał SN w post. z 19.3.2003 r. (III KKN 207/0, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 580) "pojęcie "przerabia" znamionujące przestępstwo z art. 270 § 1 KK nie zawiera w sobie warunku trwałości lub nieusuwalności zmian wprowadzonych w dokumencie. Trwałość lub nieusuwalność tych zmian zależą wyłącznie od zastosowanej, przy przerobieniu dokumentu, metody czy techniki. Dyktują ją zaś sprawy okoliczności, w jakich zamierza użyć jako autentycznego, przerobionego dokumentu". Przez pojęcie znaku identyfikacyjnego należy rozumieć oznaczenie towaru lub urządzenia odróżniające go od innych rzeczy. Poza oznaczeniem producenta, ewentualnie importera, miejsca produkcji, materiałów, nazwy produktu, cech indywidualizujących, oznaczeniami takimi mogą być również oznaczenia szczególne, właściwe wyłącznie dla danych kategorii produktów – np. homologacja. Przestępstwo z art. 306 KK ma charakter umyślny, może być popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym.

Przestępstwo to, które określane jest mianem pośredniego fałszu intelektualnego z art. 272 KK, jest zbliżone do czynu z art. 271 KK. Różni się jednak od niego tym, że wystawca dokumentu – w przeciwieństwie do art. 271 KK – nie jest świadomy tego, że poświadcza w nim nieprawdę. Jest bowiem swego rodzaju "narzędziem" w rękach sprawcy, który podstępem uzyskuje określoną treść dokumentu. Przestępstwo z art. 272 KK ma dwa przedmioty wykonawcze. Pierwszym z nich jest funkcjonariusz publiczny lub inna osoba upoważniona do wystawienia dokumentu w takim samym znaczeniu, co podmiot przestępstwa z art. 271 KK, a drugim – dokument wystawiany na podstawie szczególnego umocowania o tej samej treści, co przysługujące podmiotowi przestępstwa z art. 271 KK. W tymże przepisie czynność sprawcza polega na wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy przy szczególnym sposobie działania określonym jako "podstępne wprowadzenie w błąd". Przestępstwo z art. 272 KK należy więc zaliczyć do materialnych. Skutkiem koniecznym do dokonania jest wystawienie dokumentu, w którym poświadczona zostaje nieprawda (wyr. SA w Katowicach z 16.3.2000 r., II AKa 49/00, Prok. i Pr. – wkł. 2000, Nr 9, poz. 19). Poświadczana okoliczność musi mieć znaczenie prawne, chociaż art. 272 KK wyraźnie tego nie stwierdza. Wystawca dokumentu z art. 272 KK nie jest świadomy tego, że poświadcza nieprawdę, zostaje bowiem wprowadzony przez sprawcę w błąd, co oznacza wytworzenie w cudzej świadomości mylnego przekonania co do faktów, których dotyczy poświadczenie. Wyłudzenie poświadczenia nieprawdy jest przestępstwem umyślnym, przy czym może być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, na co wskazuje znamię podstępności we wprowadzeniu w błąd.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy sąd uznał, iż oskarżony działając w bliżej nieustalonych okolicznościach i w porozumieniu z nieustalonymi osobami nie wcześniej niż od 17 grudnia 2013 roku do 6 sierpnia 2014 roku nabył pojazd marki B. (...) o numerze nadwozia (...) wartości 44.000 złotych. Pojazd ten pochodził z kradzieży dokonanej przez nieustalonego sprawcę w dniu 17 grudnia 2013 roku w Ł. na szkodę M. K. i B. K.. Nie ulega wątpliwości, iż jakkolwiek oskarżony wszedł w posiadanie tegoż pojazdu, jego pochodzenie musiało budzić wątpliwości, albowiem oryginalne dokumenty i komplety kluczy pozostały w posiadaniu jego właścicieli i osoba, która uzyskała samochód w drodze kradzieży nie mogła być w ich posiadaniu. Dlatego też należało uznać, iż oskarżony działał

co najmniej w zamiarze ewentualnym, tj. przewidywał i godził się na to, iż przedmiotowe auto pochodzi z nielegalnego źródła.

Nadto po pewnym czasie A. B. (1) kupił od D. S. (1) wrak samochodu B. model (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten był niesprawny, miał spalony przód. Jednakże posiadał numer identyfikacyjny (...) (...), którego oskarżony użył nanosząc go na numer (...) sprawnego pojazdu pochodzącego z kradzieży. Aczkolwiek oskarżony wywodził, iż on nie dokonywał ingerencji w pole numeryczne w/w pojazdu, był wyłącznie jego finalnym nabywcą, należy jednak ponownie zaakcentować, iż wiarygodność twierdzeń oskarżonego we wskazanym powyżej zakresie dyskredytowały zeznania D. S., który konsekwentnie utrzymywał, iż sprzedał rzeczony pojazd oskarżonemu w stanie, jaki obrazuje załączona do akt dokumentacja fotograficzna. Ponadto nie sposób przyjąć, iż oskarżony, będąc kierowcą zawodowym, dokonując transakcji zakupu nie spostrzegł, iż w polu numerowym dokonano ingerencji poprzez zeszlifowanie i naniesienie nowego numeru VIN. Z przytoczonych wyżej względów deskrypcje oskarżonego nie mogły stanowić podstaw do dokonania wiążących ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budził wątpliwości fakt, iż oskarżony posługując się dokumentami niesprawnego pojazdu, które po przerobieniu numeru nadwozia skradzionego samochodu były spójne z tymże oznaczeniem, w dniu 6 sierpnia 2014 roku A. B. (1) złożył wniosek o rejestrację pojazdu, który miał kupić od A. S.. Oskarżony przedłożył w Starostwie Powiatowym wszelkie dokumenty związane z pojazdem marki B. (...), w tym umowę dokumentującą jego kupno. W rzeczywistości zarejestrował jednak skutecznie pojazd marki B. (...), który pochodził z kradzieży. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż A. B. (1) podstępnie wprowadził w błąd urzędnika co do pojazdu będącego przedmiotem rejestracji, jego pochodzenia i własności, jak i rzeczywistego numeru identyfikacyjnego czym działając w zamiarze bezpośrednim wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci zarejestrowania tego pojazdu z numerem (...).

Reasumując A. B. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 291 § 1 k.k. w zb. z art. 306 k.k. w zb. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd uznał, iż w związku z tym, że zachowania oskarżonego były podjęte w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru należało uznać, że A. B. (1) działał w warunkach czynu ciągłego z art. 12 kk.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, Sąd w myśl art. 11 § 3 kk, na mocy art. 291 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą sąd poczytał uprzednią niekaralność oskarżonego. Natomiast jako okoliczności obciążające sąd uwzględnił wysoki stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, determinowanych w głównej mierze charakterem przedsięwziętych działań.

Biorąc pod uwagę dotychczasowy ustabilizowany tryb życia oskarżonego i jego wcześniejszą niekaralność, w stosunku do A. B. (1) można było wysnuć pozytywną prognozę kryminologiczną i dlatego też sąd skorzystał wobec niego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej kary na okres 2 lat, na podstawie art. 69§1 i 2kk i art. 70§1 pkt 1 kk. W ocenie Sądu zakreślony przez sąd okres próby będzie oddziaływać na oskarżonego dostatecznie dyscyplinująco i będzie motywować go do respektowania porządku prawnego, co w konsekwencji przyczyni się do zapewnienia prawidłowego przebiegu okresu prób.

Nadto z uwagi na fakt, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 kk, sąd orzekł wobec niego karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 20 złotych. Orzekając grzywnę sąd miał na uwadze możliwości płatnicze oskarżonego, przesądzające o realności wykonania tej kary, grzywna winna być bowiem współmierna do efektywnego jej wykonania, bez potrzeby wprowadzania zastępczej kary pozbawienia wolności na wypadek nieskutecznej jej egzekucji, ale jednocześnie dla spełnienia swych celów represyjno-wychowawczych oraz celów w zakresie społecznego oddziaływania wyroku, orzeczona zwłaszcza przy jednoczesnym warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, powinna stanowić istotnie odczuwalną dolegliwość ekonomiczną, proporcjonalną do możliwości płatniczych oskarżonego i adekwatną do rodzaju popełnionego przestępstwa oraz stopnia jego społecznej

szkodliwości (tak SN w wyroku z dnia 04.04.1979r., V KRN 24/79, LEX nr 21807). W niniejszym przypadku kara grzywny spełnia, w ocenie sądu, stawiane przed nią cele społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także będzie dla oskarżonego przestrożą na przyszłość i unaoczní mu nieopłacalność zachowań sprzecznych z prawem. Kara grzywny w orzeczonym wymiarze nie będzie również stanowiła dla oskarżonego nadmiernego obciążenia finansowego i będzie mógł ją uiścić bez uszczerbku dla kosztów utrzymania zarówno jego samego jak i jego rodziny. A. B. (1) wprawdzie aktualnie jest osobą bezrobotną, jednakże dysponuje majątkiem w postaci domu o powierzchni 130 m² oraz działki w R. o powierzchni 60 arów.

W ocenie sądu zastosowane sankcje karne są adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów i spełnią swoje cele w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej.

Na podstawie art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego kwotę 320 zł tytułem opłaty sądowej i obciążono go wydatkami postępowania w wysokości 70 zł. Zdaniem sądu relatywnie nie jest to wysoka kwota, w związku z tym oskarżony będzie miał możliwość pozyskania środków na pokrycie w/w należności sądowych.